

# Dom o zielonych progach, Pola

S&#224;ce ma si&#281; ju&#380; ku zachodowi,  
Czerwieni&#261; G&#246;ry maluje,  
Przez Biskupi &#321;an pod&#261;&#380;a,  
Brodz&#261;c w trawie po szyj&#281;.  
Zanurzam si&#281; w dolin&#281;,  
Wdycham &#380;ywiczny zapach lasu,  
Jeszcze potok, jeszcze strumie&#324;,  
I b&#281;d&#281; zn&#246;w u siebie w domu.

ref:

Jeszcze chwila, jeszcze dwie,  
I zn&#246;w stan&#281; u st&#246;p raju,  
Przed Pola&#324;sk&#261;, gdzie we mgle,  
Gniade konie skubi&#261; traw&#281;.  
&#346;piew &#322;emk&#246;w po dolinie,  
Wiatr w&#281;drownik niesie,  
A z dzwonnicy si&#281; dobywa,  
Bicie starych dzwon&#246;w.  
We mgle jakby wida&#263;,  
Pstrych chat bia&#322;e kszta&#322;ty,  
Tylko ludzie gdzie&#347; znikn&#281;li,  
Gdzie&#347; odeszli st&#261;d daleko.

ref:

Jeszcze chwila, jeszcze dwie,  
I zn&#246;w stan&#281; u st&#246;p raju,  
Przed Pola&#324;sk&#261;, gdzie we mgle,  
Gniade konie skubi&#261; traw&#281;.